

JOSEF WAKSZUL

ur. 1919; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, życie codzienne, życie kulturalne, kina lubelskie, potańcówki

Życie towarzyskie i kulturalne przed wojną

Co to znaczy życie kulturalne? Ja wychodziłem na tańce, chodziłem do teatru, do kina. Bardzo często do kina chodziłem. Mieliśmy kilka kin, Corso, mniejsze Apollo, Styłowy, Uciechę. Uciecha to było już takie trochę podziemne kino. I mieliśmy jeszcze jedno kino, zapomniałem jak się nazywało. Ładne duże kina [były]. A tam na Starym Mieście był też teatr żydowski. Nie często, ale bywałem. To Teatr Stary był i potem zrobiono z tego kino. Ten teatr miał trzy piętra. Pamiętam różne sztuki, przedstawienia artystów, przyjeżdżali i grali, różne piosenki. Naprzeciwko teatru było przejście do katedry. Katedra była bardzo ładna, piękna. Niedaleko był lokal sportowy i tam był ping-pong, tam graliśmy. No i była tam drużyna piłkarska, i były różne inne sporty, był boks.

Na Stare Miasto przychodziliśmy na tańce, na Rynku numer 5 był lokal Bejtaru, tam oni urządzali *five o'clock*, tańczyliśmy tam. Oprócz tego była też szkoła tańców salonowych na Rynku.

No, rozumie się, miałem dziewczynkę, chodziliśmy razem. I potem ona wyjechała i zostałem sam. No, i miałem kolegów i koleżanki, mieliśmy bardzo dużą grupę. Organizowaliśmy też potańcówki w domu, w moim domu i gdzie indziej. U mnie w domu były przyjęcia, jak rodzice wyjechali na wczasy latem. I ja zostawałem w domu i robiliśmy przyjęcie, potańcówki były. I graliśmy, i śpiewaliśmy, i każdy, kto miał jakiś instrument, grał. Ja też trochę grałem na skrzypkach, uczyłem się prywatnie, nie w szkole, miałem nauczyciela. Szpilfogel się nazywał.

Chodziliśmy do Saskiego Ogrodu. Mieliśmy wtedy piękny Ogród Saski, i latem, i zimą. Bo latem tam była cukiernia i grała muzyka. I bardzo przyjemnie było, nie tylko tam wejść, [ale i] siedzieć. W tym parku było bardzo przyjemnie. Oprócz tego był skwerek na krakowskim Przedmieściu. Było co robić, nie było nudno.

Data i miejsce nagrania	2006-12-04, Ramat Gan
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Bogumił Lutyński
Redakcja	Małgorzata Miłkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"